

Bogdan Malach

Wrona

Przyszła wrona do słowika,
który ćwiczył trele –
„Naucz śpiewać mnie, mój drogi,
choćby mało-wiele...”

Krakać już mi się znudziło,
pragnę zmiany głosu –
może znajdziesz, mój słowiku,
na to jakiś sposób...”

Słowik spojrział na nią czule,
bo przyniosła kwiaty –
„To jest chyba niemożliwe,
uwierz mi – poza tym...”

Pośród ptactwa tak już bywa,
nie chce być inaczej –
jeden ptaszek pięknie śpiewa,
inny pięknie kracze...”

Pliszka

Każda pliszka – jak wiadomo,
swoją ogonek chwali,
że jest wielką chwalipiętą,
wszyscy się poznali.

Choć nieładnie tak wychwalać
swoje pod niebiosą,
pliszka tym się nie przejmuje
i zadziera nosa.

Wtem pojawił się w ogrodzie,
idąc własną drogą,
paw przepiękny, wielobarwny
i rozłożył ogon.

Wpadły w zachwyt wszystkie ptaki,
bo to cud bez mała,
tylko pliszka zła wyraźnie,
nawet nie spojrzała.



Małgorzata Masłowiecka,
ilustracja do: Małgorzata Dobkowska, *Lotne*,
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok, 2022

Kogut i kura

Obiecywał złote góry
kogut pewnej kurze,
by za niego raz zapiała,
choć to wbrew naturze.

Takie proste „kukuryku”,
powtórzyć trzy razy,
żeby rano, skoro świta,
zbudzić gospodarzy.

Kura chętnie się zgodziła,
no i wczesnym rankiem,
piers wypięła i stanęła
na płocie przed gankiem.

Otworzyła mały dziobek
i przymknęła oko,
ale zamiast „kukuryku”,
wyszło jej „kokoko”.

BOGDAN MALACH

– od pół wieku zajmuje się szeroko pojętą twórczością literacką, choć największą ilość publikacji (kilka tysięcy) miał w pismach szaradziarskich jako autor krzyżówek, szarad itp. Napisał kilkaset tekstów piosenek, m.in. dla zespołu Czerwone Gitary, kilka bajek muzycznych dla dzieci z różnymi kompozytorami (m.in. z Antonim Kopffem), kilkaset limeryków i fraszek, ze dwie setki wierszyków dla dzieci.